

MACIEREWICZ: BĘDZIEMY DĄŻYĆ DO 3% PKB NA ARMIE

Do skutecznej, samodzielnej obrony polskiego terytorium potrzebne są nakłady w wysokości co najmniej 3 proc. PKB, i do takich nakładów będziemy zmierzali - zadeklarował w poniedziałek minister obrony narodowej Antoni Macierewicz.

Na konferencji prasowej podsumowującej zakończony w sobotę szczyt NATO w Warszawie premier Beata Szydło i minister obrony Antoni Macierewicz pytani byli o wypowiedź prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, który ocenił, że nakłady na obronność powinny być wyższe niż obecne 2 proc. PKB.

"Pan prezes słusznie mówił (...), że aby odbudować armię w takim wymiarze, w którym byłaby ona zdolna do skutecznej, samodzielnej obrony polskiego terytorium, potrzebne jest co najmniej 3 proc. (PKB) nakładów na armię. I do tego będziemy zmierzali w ramach realizacji programów socjalnych, które zostały uruchomione, i ramach możliwości budżetowych wynikających z nowej dynamiki gospodarczej, jaką realizuje rząd pani premier Szydło, rząd Prawa i Sprawiedliwości" - powiedział Macierewicz.

Jak mówił, obecny budżet wystarcza do tego, żeby armia polska liczyła mniej więcej 115 tysięcy, maksymalnie do 120 tys. żołnierzy. "To jest oczywiście zbyt mało. Minimum, które powinno być, mam nadzieję w przyszłym roku, powinno się obracać w okolicach 150 tys. żołnierzy. Czy będziemy zdolni tak szybko do tak wielkiego wysiłku - nie wiem, ale będę do tego zmierzał" - zaznaczył minister obrony.

Jednocześnie wyjaśnił, że większość nakładów związanych z zapowiadaną obecnością wojsk NATO w Polsce poniosą państwa, które wysyłają tu wojska - zarówno dowodzące batalionami (tzw. państwa ramowe), jak i pozostałe, a także samo NATO. "W tym zakresie rząd polski będzie partycypował, ale w drugorzędnym zakresie" - powiedział.

Premier Szydło przypomniała, że obecnie nakłady na obronność wynoszą 2 proc. PKB, jednocześnie zaznaczyła, że jest to liczone nie tak jak do tej pory, tylko liczone metodą taką, którą liczy NATO. "W związku z tym będzie to około miliarda zł więcej" - powiedziała. "Ta decyzja zapadła i w tym roku środki tej wysokości zostały przeznaczone i będą również wysokości podobnej - 2 proc. w przyszłorocznym budżecie" - dodała.

Premier powiedziała też, że zgadza się z tym, że nakłady na obronność powinny być zwiększane oraz że będą na pewno sukcesywnie zwiększane. "To będzie oczywiście wszystko zależało również od możliwości budżetu państwa. Jeżeli będziemy mieli szybszy rozwój, większe wpływy do budżetu, to te możliwości będą dużo większe. Bez względu na to, taką politykę zwiększania nakładów na obronność będziemy podejmować" - mówiła.

